

KATOLIK POLSKI

KATOLIK POLSKI
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156
P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 94

Katowice, piątek 22-go kwietnia 1932 r.

Rok VIII

Rugowanie religii ze szkół czeskich.

W Czechosłowacji obowiązuje od dłuższego czasu t. zw. „Mała szkolna ustawa“ (Malý školský zákon), regulująca między innymi sprawę nauczania i wychowania religijnego. Ustawa ta przewiduje, że w klasach IV i V szkoły średniej nauce religii poświęca się tylko jedną godzinę tygodniowo. W klasach wyższych od VI do VIII włącznie na naukę religii wogóle nie znaleziono czasu.

Osobliwością tej niesłychanej ustawy jest, że pozwala nawet uczniom niższych klas zrezygnować z uczęszczania na naukę religii. Nietylko więc ustawa ogranicza naukę religii do klas niższych, gdy przecież wiadomo, jak ważny jest wpływ religii na duchowość dojrzewającej młodzieży między rokiem 14 i 18 życia, lecz co gorsza czyni z niej przedmiot nieobowiązkowy.

Ta fakultatywność sprawia, że młodzież czeska coraz bardziej traci pod względem swego wyrobienia religijnego i moralnego. Sport, camping, kino wyparły z życia młodzieży wszystkie wyższe, duchowe aspiracje. Kapłan-katecheta „jest piątem kołem u wozu w zespole profesorskim i traci coraz bardziej na autorytecie wśród młodzieży“ — pisze katolicki „Slovák“ z Bratislavy zaniepokojony pogłoską, że również i na Słowację ma się rozciągnąć wspomniana ustawa.

Usiłowano przeciwdziałać temu organizując dla młodzieży wyższych klas dobrowolne kursy nauki religii. Wobec jednak wybitnie nieprzychylnego ustosunkowania się szkoły czeskiej od religii — kursy te nie cieszą się powodzeniem.

W takich warunkach — jak z ubolewaniem stwierdza prasa katolicka — nietylko w ogólności upada duch religijny i moralny wśród młodzieży, ale na tem tle słabną powołania kapłańskie, gine zainteresowanie dla społecznej pracy katolickiej, dla akcji katolickiej, charytatywnej, prasowej i t. p. Młode pokolenie dostarcza coraz mniej pracowników na tych polach.

„Slovák“ organ katolickiego stronnictwa na Słowacji, którego wodzem jest ks. Andrzej Hlinka, zajął się oceną wytworzonej w ten sposób sytuacji w szkolnictwie. Sprawa wyrugowania nauki religii ze szkół dała „Slovakovi“ okazję do omówienia taktyki politycznej katolików czeskich i ich partii ludowej z mgr. Sramkiem na czele.

„Miast szkodliwych prób politycznej inwazji na Słowację powinni byli raczej ludowcy ratować wpływy kościelne w dziedzinie szkolnej. Dokonaliby przez to wiele więcej dla państwa, Kościoła, dla zdrowia duchowego młodych pokoleń. A tak ginie dziś kwiat narodu, odpadając na rzecz bolszewizmu i demoralizacji. Czescy „układni i gorliwi“ katolicy powinni raz nareszcie zrozumieć,

Wykrycie spisku na Litwie.

Rewizje i aresztowania wśród duchowieństwa litewskiego.

Kowno. Prasa litewska donosi, że litewskie władze bezpieczeństwa wpadły na ślad tajnej organizacji, mającej na celu obalenie obecnego ustroju państwowego na Litwie. Według oświadczenia naczelnika policji w Kownie, organizacja ta miał kierować komitet akcji

katolickiej. W związku z działalnością tej organizacji, policja miała dokonać rewizji w Kownie, Szawlach i Mariampolu. Między innymi dokonano rewizji u ks. Rankajlisa, ks. Adamajtisa i ks. Szalczusa. W wyniku rewizji, dokonanej w Mariampolu w pewnym mieszkaniu, przyle-

gającym do probostwa mariampolskiego i przez nie wynajętem, znaleziono odezwę komitetu Akcji katolickiej, oraz 38 kopert, zaadresowanych dla przesyłki tych odezw, jako też kompromitującą korespondencję organizacji. W związku z tem aresztowano administratora towarzystwa św. Józefa, niejakiego Józefa Kułakauskasa. Wedle prasy litewskiej głównymi twórcami nielegalnej akcji antyrządowej są młodzi księża. Ekspertyza rękopisu jednej z odezw antyrządowych wykazała, że autorem jej są ks. Szalczus i Adamajtis.

Kwinto zaczyna przyznawać się do winy.

Warszawa. Od pierwszej chwili aresztowania, tak bankier Kwinto, jak i jego przyjaciółka oraz sekretarka Gourgulowa, zachowywali w czasie składania zeznań całkowity spokój i równowagę, usiłując w nader sprytny sposób udowodnić swą niewinność.

Tymczasem, w dnia wczorajszym w ręce władz śledczych wpadły tak niezbité dowody oszustwa pary aferzystów, iż natychmiast przeprowadzono dalsze badania oskarżonych, podczas których, ich dotychczasowy upór załamał się całkowicie.

Stanisław Kwinto, widząc bezowocność dalszego bezczelnego twierdzenia, że zaginione depozyty, kilkumilionowej wartości przepadły rzekomo w nie-szczęśliwych operacjach finansowych,

zarzucił dotychczasową metodę, która miała na celu wyprowadzenie władz śledczych w pole i przystąpił do składania rzeczowych zeznań.

Na wstępie przyznał się on do ukrycia depozytów wartości kilkuset tysięcy złotych w postaci papierów wartościowych. Papiery te, Kwinto ukrył w jednym z banków na Łotwie.

Dalsze wyniki zeznań, bankiera oszusta, ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Mimo to już najbliższe dni przyniosą szereg rewelacyjnych szczegółów tej olbrzymiej afery.

Narazie z uznaniem podkreślić należy sprężystość władz prowadzących śledztwo.

Sobowtór zastępuje Stalina przed ludem?

Paryż. Ostatni numer dwutygodnika Kiereńskiego „Dni“ zamieszcza sensacyjną wiadomość od jednego ze swych moskiewskich korespondentów na temat choroby Stalina. Według tych wiadomości, Stalin od dłuższego już czasu jest poważnie chory. Nerwy jego są zupełnie nadszarpnięte. Dyktator Rosji nie sypia, podczas obrad wpada czasem w stan zupełnego odrętwienia, poczem nagle budzi się z głośnym krzykiem. — Dlatego też w kołach bliskich Stalinowi uspokajają niechętnych obecnemu regimowi twierdzeniem, że trzeba oszczę-

dzać nadszarpnięte nerwy dyktatora, który stracił zdrowie w walce o rewolucję. Są to jednakże tylko informacje dla wtajemniczonych. Podczas obchodów publicznych i na paradach wojskowych pokazują zamiast Stalina b. krasnoarmiejca, podobnego bardzo do Stalina i odgrywającego rolę władcy rosyjskiego. Z tego powodu doszło już do procesów, wytoczonych przez czerezwycząjkę osobom, które w publicznych lokalach w miejsce Stalina pokazują lalkę

ze niepowetowaną szkodą było iść na kompromisy i ustępstwa tracąc najważniejsze, najbardziej zasadnicze pozycje na polu religijno-kościelnym, jedynie dla tego, aby jakiś czeski katolik mógł zostać ministrem, a czeska partia ludowa mogła „zbierać głosy“ na Słowacji, rozbijając słowackich katolików. Na Słowacji — kontynuuje dalej „Slovak“ — zniesiono katolickie średnie szkoły, nie powołano natomiast samodzielnych katedr katechetów w szkołach powszechnych — jak to jest przecież w ziemach zamorawskich, dalej dąży się do dalszego ograniczenia nauki religii i przedstawienia jej w gorszych warunkach od lekcji gimnastyki, usiłuje się zniszczyć autorytet katechetów i znaczenie wychowania religijnego, a wreszcie zmierza się do rozbicia frontu katolików-Słowaków,

podważając autorytet ich przywódców — wszystko każe z lękiem myśleć o sprawie wychowania religijnego w szkołach średnich. Nie możemy liczyć — stawia wreszcie wniosek „Slovak“ — że w tej sprawie zrobią coś czescy katolicy, zbyt przeżarli ich energię czynu kompromis, którym operują byle tylko utrzymać się na fotelach ministerjalnych. — Przecież czeskie stronnictwo ludowców katolików nie zdołało się przeciwstawić projektowi rozwodowemu grupy socjalistów czeskich. Dopiero opozycja katolików słowackich przeważała szale.

Wszystko to świadczy, że społeczeństwo katolickie w Czechosłowacji stoi przed ważnymi problemami dotyczącymi rodziny i wychowania, których nie rozwiąże, o ile jego stanowisko nie będzie integralnie katolickie.

Opóźniony powrót Marszałka Polski do Ojczyzny.

Warszawa. Dowiadujemy się, że zapowiedziana na dzień 25. bm. ponowna konferencja b. premierów pomajowych u p. prezydenta Rzeczypospolitej nie odbędzie się w tym terminie, a to z powodu przedłużającego się pobytu marszałka Piłsudskiego w Rumunii. Prawdopodobnie narada ta zwołana będzie w pierwszych dniach maja.

Wypadek samolotowy.

Włocławek. Wskutek defektu motoru, a następnie wybuchu benzyny, samolot wojkowy, lecący z Włocławka do Torunia, zmuszony był wczoraj opuścić się na ziemię na terenie wsi Turzno pod Aleksandrowem Kujawskim.

Pilot i obserwator cudem uniknęli śmierci, odnosząc jedynie lekkie obrażenia. Aparat spłonął.

Zgon kardynała.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 2 nad ranem zmarł kardynał dr. Piffl. Śmierć nastąpiła po długotrwałej chorobie.

Otworzą się bramy więzienia przed Dunikowskim.

Paryż. Według ostatnich informacji nastąpiło porozumienie pomiędzy Dunikowskim a oskarżającymi go o oszustwo finansistów. Po cofnięciu skarg ze strony cywilnej, nastąpi przypuszczalnie w niedalekiej przyszłości zwolnienie Dunikowskiego z więzienia.

Ekskajzer Wilhelm II zaproszony na wyspę św. Tomasza.

Nowy Jork. Paweł Pears, gubernator należącej do St. Zjednoczonych wyspy św. Tomasza, złożył w ministerstwie spraw zagranicznych w Waszyngtonie memoriał, w którym zaprasza eks-kajzera Wilhelma II na swą wyspę. Rząd amerykański odpowiedział, że poczyni odpowiednie kroki w Hadze przez ambasadora.

Orkan w Ameryce.

Tegucigalpa (Honduras). Gwałtowny orkan trwający przeszło 3 godziny zniszczył doszczętnie miasteczko Clanchito. 9/10 mieszkańców pozostało bez dachu. Jest wielu zab. i rannych.

Gdańsk ciągnie zyski z polskiego węgla, a nie chce go kupować.

Gdańsk. Niektórzy gdańscy importerzy węgla prowadzą wśród swoich odbiorców — handlarzy węglem — akcję w kierunku bojkotu węgla polskiego. Wskazują oni na niepożądane dla spożywcy gdańskiego następstwa, jakie pociągnie za sobą monopolizacja rynku gdańskiego przez polski przemysł węglowy, a ponadto ostrzegają handlarzy węgla, że bez ich pomocy importerzy są w stanie bezpośrednio dostarczać spożywcom węgiel angielski.

Utrzymanie zbytu i stanu zatrudnienia

w przemyśle węglowym na odpowiednim poziomie jest obowiązkiem, z którego doniosłości zdajemy sobie sprawę.

Obowiązek ten jest wypełniany kosztem ofiar całego społeczeństwa: rządu, przemysłu, robotnika, a przede wszystkim — polskiego spożywcy, który utrzymanie morskiego wywozu węgla okupować musi wysoką ceną węgla na rynku wewnętrznym.

Gdańsk nie tylko usuwa się od udziału w tych ofiarach, lecz chce z nich ciągnąć

korzyści i to podwójne, jeżeli zważyć, że morski wywóz węgla przysparza znacznych obrotów portowi gdańskiemu.

Propaganda importerów gdańskich jest jeszcze jednym przykładem nielojalności ze strony Gdańska, który z faktu, że wchodzi w obręb obszaru celnego Rzeczypospolitej, pragnie ciągnąć dla siebie jedynie korzyści, natomiast usuwa się od ofiar, których wypełnienia wymagają nasze najistotniejsze interesy gospodarcze.

Kreuger i Polskę objął siecią swych oszustw.

Berlin. Na podstawie relacji specjalnego wysłannika do Sztokholmu, „Berliner Tageblatt“ podaje sensacyjne relacje o układzie w sprawie polskiego monopolu zapalczanego.

Dziennik niemiecki twierdzi, że Kreuger sfałszował układ z rządem polskim z r. 1925, podwyższając sumy świadczeń Polski.

Falszerstwa dokonał Kreuger w ten sposób, że sporządził tekst układu przedwstępnego, w którym wyszczególnił warunki korzystniejsze od ustalonych następnie z rządem polskim. Fikcyjne zyski wstawiał on do swoich bilansów.

Na ślad tego sensacyjnego oszustwa wpadła komisja śledcza, pracująca pod przewodnictwem generalnego dyrektora Nothina po znalezieniu w safesie Kreugera układu o oddaniu sprzedaży zapalek w Polsce firmie holenderskiej Garanta.

Jak się okazało firma Garanta w rzeczywistości do lat nieistniejąca służyła Kreugerowi do uprawiania fałszerstw buchalteryjnych.

Według dalszych relacji „Berliner Tageblattu“ obiegają w Sztokholmie wprost fantastyczne domniemania na temat korzystniejszych dla Polski warunków drugiej umowy zapalczanej z listopada roku 1930.

Przypuszcza się bowiem, że Kreuger prolongował układ z Polską na wiele gorszych dla siebie warunkach (w r. 1925 polski monopol zapalczany wydłużony został za 5 milionów dolarów, w r. 1930 za 32,4 milionów dolarów), ponieważ znajdował się w sytuacji

ci bez wyjścia, zmuszony był do wymiany sfałszowanych starych polskich obligacji na nowe.

Dziennik podkreśla, że dotychczas

brak potwierdzenia tej wersji. Spodziewane oświadczenie komisji śledczej — przyczyni się niezawodnie do wyjaśnienia tej kwestii.

Ostatnia kronika.

Śmiertelny policzek.

Katowice. W ub. czwartek toczyła się w sądzie okręgowym w Katowicach sensacyjna rozprawa przeciwko Robertowi Oszkowi, b. kpt. rezerwy. Akt oskarżenia zarzucał mu, że dnia 1 lutego br. podczas sprzeczki z Górskim uderzył go w twarz tak, że ten, stojąc na krawędzi ulicy, uderzył głową o bruk i poniósł śmierć na miejscu. Na wczorajszej rozprawie Oszek tłumaczył się, że krytycznego dnia udał się z przyjaciół do restauracji „Silesia“, gdzie przed wejściem został przez Górskiego czynnie znieważony, a w dodatku kopnięty w brzuch, na co Oszek w obronie własnej uderzył go w twarz, nie przewidując, że pociągnie to za sobą tak katastrofalne skutki. Sąd po przesłuchaniu wszystkich świadków, uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Unieruchomienie „Falvy“ odroczone.

Katowice. Komisarz demobilizacyjny inż. Maske wystosował pismo do huty „Falvy“, w którym ustala jako termin prekluzyjny, zakazujący zmiany stanu prawnego i faktycznego, nie 4 tygodnie, jak to huta podawała, lecz 6 tygodni, ze względu na to, że zamierzone przez hutę unieruchomienie pociągnie za sobą zmniejszenie zdolności wytwórczej koksowni i wysokich pieców. Na skutek tego załatwienia, narazie sprawa zamknięcia huty „Falvy“ została odroczone,

a w międzyczasie prowadzone są dalsze badania i pertraktacje. W razie niezastosowania się do powyższego zarządzenia, kom. demob. na podstawie przepisów prawnych zagroził wnioskodawcom przewidzianymi rygorami karnymi.

Zły był ojczym, ale nie trzeba go było zabijać.

Katowice. Na ławie oskarżonych stał onegdaj niejaki Eryk Wojtyczka, oskarżony o zabójstwo swego ojczyma. Podczas rozprawy okazało się, że ojczym Wojtyczki często się upijał i wyprawiał w domu awantury. Sąd po naradzie skazał Wojtyczkę na trzy miesiące więzienia.

Przedłużenie syndykatu hut żelaznych.

Katowice. Sprawa przedłużenia umowy syndykatu hut żelaznych na dalszy okres trzyletni, posunęła się naprzód o tyle, że pozostaje jeszcze tylko uzyskanie zgody huty Bankowej. Rokowania w tym kierunku są prowadzone nadal i decyzji ostatecznej należy się spodziewać w ciągu przyszłego tygodnia. Jak wiadomo, przedstawiciele Sosnowieckiego Towarzystwa fabryk rur i żelaza, podpisali na rok umowę kartelową. W razie przystąpienia do umowy Huty Bankowej, syndykat hut żelaznych będzie przedłużony przez wszystkie huty.

Okradł biedną urzędniczkę.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych znany oszust Grund, który przed paru miesiącami skradł w pewnej firmie katowickiej na szkodę jednej z urzędniczek 504 zł., poczem zbiegł. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Grundą na dwa miesiące więzienia.

Pruska sprawiedliwość.

Katowice. „Ostdeutsche Morgenpost“ donosi z Bytomia, że w tamtejszej izbie karnej odbyła się rozprawa odwoławcza w sprawie niejakiego Heinza Wernera, skazanego przez sąd I. instancji za ciężkie pobicie dwóch osób na 9 miesięcy więzienia. Na rozprawie odwoławczej Werner przedstawił świadków, którzy zeznali, iż świadkowie oskarżenia przed bójką śpiewali rzekomo prowokacyjne pieśni polskie. Na tej podstawie sąd sprawcę pobicia Wernera uwolnił od winy i kary.

Trud władz bezpieczeństwa nie był daremny.

Tarn. Góry. Od pewnego czasu zauważono w Radzionkowie wzrost agitacji wywrotowej. Wczoraj przed południem policja tutejsza przeprowadziła rewizję w domach szeregu osób w Radzionkowie, podejrzanych o działalność wywrotową. Podczas rewizji w mieszkaniach znaleziono obfity materiał obciążający, m. in. ręczną drukarnię, na której sporządzane były ulotki komunistyczne, t. zw. wiatrówki, zeszyt z zapiskami, dotyczącymi programu K. P. P. itd. Aresztowano ogółem 6 osób, które odstawiono do sądu grodzkiego w Tarn. Górach.

Ofiary pracy.

Bytom. Na Śląsku Opolskim zdarzyły się w ostatnich dniach 3 nieszczęśliwe wypadki górnicze, spowodowane oderwaniem się węgla w kopalniach Delbrück, Guido i Lutz. Ofiarą wypadków padli górnicy Wróbel, Grzomba i Czech, których w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Bez pracy pozostanie dalszych 1000 górników.

Bytom. Jak donoszą pisma opolskie, wskutek braku zbytu na węgiel w najbliższych dniach w zabrskim (Hindenburg) rewirze górniczym zredukowanych zostanie dalszych 1000 górników. Kopalnie nagromadziły znaczne zapasy węgla, na który niema zamówień.

Rodzice! pamiętajcie o przyszłości swych dzieci! Zapisujcie je do szkoły polskiej!

Książę i żebrak POWIEŚĆ.

56) (Ciąg dalszy.)

W oddali od nich, lecz prawie w południowym końcu dziedzińca, przykute do grubych słupów stały dwie kobiety; za jednym rzutem oka poznał król, że to były jego przyjaciółki. Z drżeniem i smutkiem powiedział do siebie w pół głośno: „Więc one nie zostały uwolnione, jak ja się spodziewałem! Czyż to podobna, aby tak szlachetne istoty skazywano na karę chłosty w Anglii? Nie w pogańskim kraju, ale w chrześcijańskiej Anglii? To haniebne. Biczować je będą, a ja com je pocieszałem i uspokajałem, będę patrzył bezsilnie na taką straszną niesprawiedliwość! Czyż nie jest to szczególnie, niepojętem, że ja, władca tego potężnego państwa, wybawić nie szczególnie, niepojętem, że ja, władca czas, w którym złoćwicy pociągają do odpowiedzialności; wtenczas niech drżą: za każdy raz, który wymierzą, sto otrzymają.“

Otworzono bramę zewnętrzną, tłum ludu wcisnął się do dziedzińca, otoczył skazane kobiety i zakrył je oczom króla. Kapłan szedł przez tłum i znikł z oczu księcia, słyszał mówiących, zda-

wało mu się, że zadawano pytanie, byłby odpowiedzi, ale słów nie mógł dosłyszeć. Potem kilku sług sądowych poruszało się tu i tam, jakby przy jakimś zatrudnieniu po drugiej stronie dziedzińca. Robiono do czegoś przygotowania. Ponura cisza panowała w zgromadzeniu.

Przybyłym widzom kazano teraz rozstać się w dwa boki, a krew ścięła się w żyłach króla, gdy obaczył wysokie stopy drzewa, wzniesione wokoło obydwóch kobiet i kata, który je podpalał.

Ze spuszczeniem głowy, z twarzami w dłoniach ukrytymi stały nieszczęsne ofiary. Już płomienie żółto-czerwonymi językami dosięgały je z pośród wiązek drzewa, lekkie niebieskawe chmurki dymu wzniosły się w powietrze, gdy z płaczem i jękiem wpadły od bramy i spieszyły ku skazanym niewiastom dwie dziewczynki. Studzy sądowi chwycili je, jedną gwałtem zatrzymali, druga wyrwać się zdołała. Krzyczała, że chce umrzeć z matką; nim potrafiłono przeszkodzić temu, stała już obok jednej z kobiet i obejmowała ją rękami.

Znowu ją oderwano, a już suknie jej ogień był zajął. Zerwano z niej płonącą odzież, przytrzymała ją przemocą, choć się wyrwała i błagała z jękiem, aby jej pozwolono umrzeć z matką, bo pocóż

sama zostanie na świecie. Jeszcze dziewczynki dobijały się wolności zgony, kiedy rozległy się w powietrzu straszne, serce rozdzierające jęki wyrwane okrutną męką śmierci: z serce konających; mimowolnym echem tłum na nie odpowiedział, — jedno spojrzenie rzucił król na stos i blade śmiertelnie oparł się o mur.

Sam gniewem i żalem w duszy srodo szarpał. Hendon pilną uwagę zwracał na króla. Potem rzekł do siebie: „Jego stan przyrzeczniej widocznie się polepsza; w ostatnich czasach bardzo się zmienił i stał się o wiele łagodniejszym. Dawniej byłby w szalonym gniewie rwał się ku dozorcóm, krzycząc, że jest królem i rozkazuje puścić wolno natychmiast te kobiety. Może cały obłęd już wkrótce przeminie, duch jego oswobodzi się od urojeń. Daj Boże, aby to prędko nastąpiło.“

Dnia tego kilka nowych więźniów wprowadzono do wspólnej kaźni, którzy następnie pod strażą do różnych miejsc zostali odprowadzeni, aby tam ponieść karę za swe przewinienia. Król długo z nimi rozmawiał, odkąd był w więzieniu, poczytywał sobie za obowiązek z każdym więźniem pomówić, zbadając, o ile ten sprawiedliwą ponosił karę, a co słyszał, rozrywało mu nieraz serce

Lodix naj
lepsza
pasta do obuwia

bólem i oburzeniem. Kobieta najzupełniej uboga, w nędzy zostająca, a prztem upośledzona na umyśle, miała być powieszoną za ukradzione u tkacza półtora łokcia sukna. Człowiek jeden był oskarżony o kradzież konia, ale gdy mu takowej w żaden sposób nie można było dowieść, został uwolniony. Skoro to nastąpiło, uwięziono go znowu, bo zabił sarnę w lesie królewskim. Jego także czekała szubienica. Był tam także chłopak sklepowy, którego los zgrozą przejął króla. Nieszczęśliwy ten schwytał raz sokoła, który zapewne uciekł był swemu właścicielowi. W dobrej wierze, że nic złego nie zrobił, wziął ptaka z sobą do domu; sąd zaś zawyrokował, że popełnił kradzież i skazał go na śmierć.

Takie nieludzkie srogości do najwyższego gniewu pobudzały szlachetną duszę króla. Domagał się, aby Hendon uciekał z nim z więzienia i wiódł go do Westminsteru, aby on zasiadł na swym tronie i wszystkich tych nieszczęśliwych miłosierdziem swym osłonił i wyratował.

Piątek

22

kwietnia

Św. Sotera, papieża.
Św. Kajusza papieża

Kalendarz słowiański: Strzeżymir.

Jutro sobota, 23 kwietnia: Św. Wojciecha, bisk. męczennika.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 4,38; o godz. 18,48.
Księżyc o godz. 21,50; o godz. 4,55.

Z historii śląskiej.

22 kwietnia: 1520. Obywatel pyskowiński Stanisław Szoltysek, zapisał kościołowi łakę; fundację zatwierdził biskup Jan V Turzo, wrocławski. — 1631 Komisja restytucyjna jeszcze przebywała w Bytomiu. Dowodzi tego akt miejski z tego dnia. — 1875. Katolickim duchownym zatrzymał rząd pruski pensję.

W roku: 1704. Studzienna, wieś w Raciborskiem trzymana dotychczas w rękach magnata Reischwita, przeszła na własność miasta Raciborza. — 1704. W bytomsko - tarnogórskim powiecie rozpoczął roboty górnicze kupiec wrocławski, Jerzy Giesche, który uzyskał od cesarza austriackiego, Leopolda I. pozwolenie na prowadzenie górnictwa na przeciąg lat 20. — 1705. Umarł ksiądz Wenecjusz, proboszcz przy kościele św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach, licząc lat 88. — 1706. Ogólne zaburzenie mieszkańców wiejskich na G. Śląsku zwróciło się przeciw właścicielom ziemskim. 1706. Od tego roku datuje się ukończenie budowy kościoła w Wachowie w Oleskiem. Pierwszy kościółek, według protokołu wizytacyjnego uważany był za filijny parafialny w Wysokiej. — 1706. W czasie wojny szwedzkiej przechodził przez Tarnowskie Góry, król szwedzki Karol XII. — 1707. W Rudniku przy Raciborzu wystawiono nowy drewniany kościół św. Katarzyny. Po sekularyzacji został kościołem parafialnym. — 1707. W Raciborzu odbyła się konsekracja kościoła OO. Franciszkanów, w którym głoszą polskie kazania po południu w niedziele i święta.

— Zmniejszenie podatku komunalnego od kopalń. Ze względu na zaostreżenie się kryzysu gospodarczego w przemyśle węglowym i naftowym, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wydał zarządzenie w sprawie zmniejszenia podatku komunalnego od kopalń. Związki komunalne, uprawnione do poboru tego podatku, obniżyć mają na rok budżetowy 1932-33 dotychczasową stawkę podatkową w wysokości 0,75 proc. do 0,5 proc. (w)

— Nowe znaczki pocztowe z podobizną Waszyngtona. Ukazało się rozporządzenie ministra poczt wprowadzające w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 30 gr. ku uczczeniu pamięci 200 rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona. Rysunek nowych znaczków o wymiarze 21,50x38,50 przedstawia na ciemnym tle trzy portrety. Pośrodku portret Waszyngtona, po lewej stronie Tadeusza Kościuszki, po prawej Kazimierza Pułaskiego. Pod portretem Waszyngtona znajduje się tarcza ornamentacyjna z ciemnym tłem, a na tarczy tej umieszczone są jasne cyfry: „1732” i „1932”. Po lewej stronie tarczy umieszczona jest narodowa flaga polska, po prawej zaś flaga Stanów Zjednoczonych. Całość znaczka utrzymana jest w kolorze sepii z odcieniem czerwonym. Nowe znaczki jubileuszowe wprowadzone zostaną z dniem 3 maja rb. (w)

Województwo śląskie.

* Położenie w hutnictwie żelaznym na Górnym Śląsku. Warszawska „Polska Agencja Publicystyczna donosi: W dniu wczorajszym (środa 20 bm.) powrócił do Warszawy główny inspektor pracy, dyr. Klott, który odbył w Katowicach szereg konferencji z przedsta-

Lekarz popełnił samobójstwo.

Cieszyn. Dnia 19 bm. lekarz dr. Friedmann Konrad, lat 64 (ul. Głęboka) w celu samobójczym zażył większą dawkę „Weronalu” skutkiem czego wkrótce zmarł. Ustalono, że dr. Friedmann od dłuższego czasu cierpiał na bezsenność, skarżył się, że jest chory, oraz znajdował się w ciężkich warunkach materialnych, co prawdopodobnie było przyczyną targnięcia się na własne życie. (p)

Przygotowana na uroczystość 3 Maja.

Istebna. Ruchliwe koło Macierzy wystawiło trudną sztukę p. t. „Czartowska ława”, którą amatorzy oddali wprost artystycznie, obecnie przygotowuje uroczystość 3-majową, zakrojoną na szerszą skalę, by i szkołom poza kordonem przyjść z pomocą, a miejscowych górali podnosić do wyzyna uświadczenia obywatelskiego i narodowego.

Powódź i konieczność regulacji Olzy.

Istebna. Obecna wiosna dała się naszym góralom dobrze we znaki. Gwałtowna powódź o mało nie zabrała tymczasowego mostu na Olzie, zaś mostek na Olecce tak dalece uszkodziła, iż jest obawa, czy jeszcze można spokojnie przezeń przejeżdżać, a jest to jedyne połączenie naszego zakątka z Jabłonkowem. Spiętrzone kry zastawiły bieg Olzy, kierując wszystkie wody na przysiołek Siemczow, które zalały parę chat, niszcząc środki do życia i zasiewy, gdyż nie było mowy o uratowaniu tychże z powodu wprost szalonego pędu wody, który zabrał wielki szmat ziemi i dobie-

wicielami organizacji pracodawców robotników. W związku ze spodziewanymi poważniejszymi zamówieniami z zagranicy dla hutnictwa polskiego, komisja arbitrażowa, która wydać miała orzeczenie w sprawie warunków płacy i pracy w hutnictwie żelaznym, wstrzymała narazie wydanie decyzji do czasu wyjaśnienia sprawy tych zamówień. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, otrzymanie przez huty zamówień z zagranicy nie uchroni wprawdzie robotników od obniżki płac, niemniej jednak spowoduje zwiększenie zarobków wobec konieczności zwiększenia dni pracy.

Z Katowickiego

Zebranie Sodalicii urzędniczek.

Katowice. Z powodu rekolekcji (od 30 kwietnia do 3 maja rb.) odbędzie się następne zebranie miesięczne w niedzielę, 24 kwietnia rb. w sierocińcu im. dra Mieleckiego przy ul. Plebiscytowej. Msza św. o godz. 8. Goście mile widziani. (w)

Nowe ceny wytyczne.

Katowice. Magistrat na swem ostatnim posiedzeniu w dniu 19 bm. ustalił następujące ceny wytyczne z mocą obowiązującą od 21 kwietnia rb. na chleb, bułki, mięso i mleko: 1 kg. chleba 65 procentowego (żytniego) 0,45 zł., 1 bułka większa o wadze 110 gram. 0,10 zł., 1 bułka mniejsza o wadze 55 gram. 0,05 zł. 1 ltr mleka pełnego surowego 0,32 zł. Ceny mięsa dotychczas. obowiązujące pozostały bez zmiany. Mleko pełne surowe można nabyć w mleczarniach wżgl. składach położonych przy ul. Raciborskiej już po cenie 0,25 zł. za 1 ltr. (l)

Poranek muzyczny.

Katowice. Zarząd Kół pań przy Komitecie budowy cywilnej szkoły obrony przeciwgazowej urządził w dniu 24 bm. o godz. 11 przed południem w sali „Śląskiej” (Powstańców) przy pl. Wolności nr. 3 „Poranek muzyczny”, z którego cały dochód przeznaczony jest na budowę cywilnej szkoły obrony przeciwgazowej. Bilety wstępu sprzedaje kasa przy wejściu w cenie od 1.— do 3.— zł. Miejsca numerowane. W koncercie wezmą udział chór i orkiestra kolejowa pod batutą p. H. Niczego. (w)

Walka z przestępstwem w cyfrach.

Katowice. Według danych statystycznych magistratu, opartych na rela-

rał się już prawie do chat. Powódź uszkodziła także tartak p. Muchy, wyznaczając dotkliwe straty. Poszkodowani udali się z prośbą do władz, by im przybyły z pomocą i by przystąpiono w krótkim czasie do regulacji tego odcinka Olzy.

Rekolekcje dla kapłanów w Domu rekolekcyjnym ks. ks. Jezuitów.

Dziedzice. Serja I. Początek 4 lipca godz. 19; zakończenie 8 lipca rano. Serja II. Tygodniowe rekolekcje dla kapłanów świeckich i zakonnych. Początek w poniedziałek, 11 lipca o godz. 17; zakończenie w sobotę, 16 lipca o godz. 12. Serja III. Początek 1 sierpnia o godz. 19; zakończenie 5 sierpnia rano. Serja IV. Początek we wtorek, 16 sierpnia o godz. 19; zakończenie w sobotę 20 sierpnia rano. Serja V. Dla ks. Prefektów. Początek 22 sierpnia o godz. 19; zakończenie 26 sierpnia rano. Serja VI. Początek 26 września o godz. 19; zakończ. 30 września rano. Serja VII. Początek 10 paźdz. o godz. 19; zakończenie 14 paźdz. rano. Serja VIII. Początek 7 listopada o godz. 19; zakończenie 11 listopada rano. Serja IX. Początek 21 listopada o godz. 19; zakończenie 25 listopada rano. Telefon Domu Rekolekcyjnego: Dziedzice 67. — Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Józef Bok T. J., Superior Domu.

Samobójstwo przez powieszenie.

Bielsko. Dnia 19 bm. na 66 niesnasek rodzinnych popełnił samobójstwo przez powieszenie się 64-letni bezrobotny Jan Lorek (ul. Strzelnicza). (p)

cji komendy policji, w miesiącu marcu ogółem na terenie W. Katowic dokonano 1642 przestępstw wzgl. wykroczeń, z której to liczby tylko 122 nie wykryto. Aresztowano ogółem 172 osoby, z czego 151 mężczyzn, 20 kobiet i 1 nieletnią. (t)

Łańcuch składkowy na świetlicę.

Katowice. By umożliwić zorganizowanie orkiestry mandolinistów dla świetlic na terenie miasta Katowic istniejących, właściciel kolektury p. W. Kaftal w Katowicach prócz złożonej kwoty 52.— zł. składa na ten cel dalsze 20.— złotych i wzywa niniejszem pp. adwokata Aleksandra Zbiśławskiego oraz b. senatora Jana J. Kowalczyka z Katowic do złożenia takich samych sum na powyższy cel. (w)

Olbrzymie oszustwo wekslowe.

Katowice. Po Katowicach krąży od kilku dni pogłoski na temat wielkiej afery wekslowo - bankowej. Według tych pogłosek jeden z dostawców drzewa dla fabryki papieru w Czułowie, powiatu pszczyńskiego, niejaki K., otrzymywał zapłatę za dostarczone drzewo w wekslach. Weksle te p. K. realizował w kilku bankach katowickich. Obecnie wyszło na jaw, że część tych weksli dostawca drzewa sfałszował, wpisując wyższe sumy oraz podpisując na wekslach dyrektora fabryki. Podobno kwestionowana suma dochodzi do 450 000 zł. Obecnie toczą się układy, by sumy te zabezpieczyć w ten sposób, by żaden z banków straty nie poniósł. (w)

Surowy wyrok na wandalę.

Katowice. Sąd karny w Katowicach skazał robotnika Piotra Kopkę z Kochłowic za zniszczenie 13 młodych drzewek przydrożnych na publicznej drodze, przez gminę Kochłowice zasadzonych, na 6 miesięcy więzienia. Kopka tłumaczył się, iż w czasie dokonywania swego czynu był pijany. Ten surowy wyrok wydany na Piotra Kopkę powinien być poważną przestrogą dla innych młodocianych wandalów, którzy na terenie G. Śląska niszczą przydrożne drzewka.

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

Makoszowy w Katowickiem. W środę, dnia 20 bm. otwarto w Makoszowach na sali gimnastycznej wystawę przeciwalkoholową w obecności ks. proboszcza Mańdy i naczelnika gminy p. Pyzika. Wystawę objaśniał sekretarz



List matki

Pamiętaj córko jedyna
Ze każda mądra dziewczyna,
Która się zamąż wybiera
Znać musi mydło Regera.

Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej p. Kunsdorff. Wystawa czynna będzie aż do niedzieli, dnia 24. bm., poczem przeniesiona zostanie do Przyszowic. Należy spodziewać się, że miejscowi mieszkańcy skorzystają z okazji, aby zapoznać się z tem tak ważnym zagadnieniem, jakim jest akcja przeciwalkoholowa. Otwarcie wystawy w Przyszowicach odbędzie się w środę, dnia 27. kwietnia o godz. 17 w ognisku młodzieży.

Przed utworzeniem koła podoficerów rezerwy.

Pawłów w Katowickiem. W niedzielę, dnia 24 kwietnia br. o godz. 15 w lokalu p. Szkoluda (Riger) odbędzie się zebranie organizacyjne wszystkich podoficerów rezerwy, zamieszkałych w Pawłowie i okolicy, na którym nastąpi założenie koła i wybór zarządu. Na zebranie to zaprasza się wszystkich dotychczas niezorganizowanych podoficerów rezerwy.

Z Król. Huty

Oszukiwanie bezrobotnych.

Król. Huta. Do pośredniczki Jadwigi M. zgłosiła się bezrobotna Jadwiga Depta z Wielkich Hajduk z prośbą o pracę. M. oświadczyła jej, że przyjechała jakaś pani z Tarn. Gór, poszukująca służące. D. porozumiała się z tą panią, która kazała jej przyjechać do kawiarni Klupscha wraz z rzeczami. Uradowana D. udała się natychmiast do swego domu, zabrała rzeczy i wróciła do Król. Huty, gdzie w kawiarni Klupscha odnalazła przyszlą chlebobawczynię. Pani ta kazała jej zostawić rzeczy w kawiarni i pójść na ul. 3 Maja, gdzie ma czekać na jej męża, przyczem opisała go dokładnie. D. poszła na wskazane miejsce, lecz nie spotkawszy mężczyzny o opisanym wyglądzie, wróciła do kawiarni. Tu ku ogromnemu zdziwieniu nie znalazła rzekomej chlebobawczyni. Znikła ona bez śladu wraz z całym dobytkiem służące. Oto w jaki sposób żeruje się jeszcze na nędzy najbiedniejszych. (w)

Zboczeniec znowu grasuje.

Król. Huta. Przechodzący w dniu wczorajszym ul. Wolności robotnik Józef Foltyna został przez niewykrytego dotychczas sprawcę obłany żrącym płynem. Zniszczone zostało ubranie. (l)

Z Świętochłowickiego

Zarządzenie policyjne o przeprowadzeniu akcji ogólnego tępienia szczerów na terenie gmin Wielkie i Nowe Hajduki.

W. Hajduki w Świętochłowickiem. Wskutek rozszerzenia się ogólnej plag szczerów zarządza się ogólne tępienie szczerów w czasie od 26 — 30 kwietnia 1932 r. Odszczerzeniu podlegają wszystkie realności prywatne i publiczne na terenie gmin Wielkie i Nowe Hajduki bez względu na to, czy w danej realności znajdują się szczury lub nie. Jako środek tępienia wyznacza się pastę fosforową lub Ratol płynny, które są do nabycia we wszystkich miejscach. aptekach i drogeriach za poprzednim postaraniem się w urzędzie okręgowym w Wielkich Hajdukach o zezwolenie na

zakup trucizny. Poza tem zaleca się wykonanie tepienia szczurów powierzyć zawodowym tepicielom. Wyłożenie trucizny winno nastąpić przy ścisłym zachowaniu środków ostrożności. Zwiększenie domowe, szczególnie drob należy podczas tepienia szczurów trzymać pod zamknięciem w takich miejscach, w których trucizny nie wyłożono. Nakaz obowiązkowego tepienia szczurów wydany został w interesie dobra i zdrowia publicznego, winni przeto niezastosowania się do powyższego zarządzenia ulegną grzywnie do 150.— zł. lub odpowiedzialnej karze aresztu. Oprócz tego może przeciw niestosującym się nastąpić przy musowej zarządzenie odszczurzenia. (w)

Maszyna do liczenia — w Rawie.

Hajduki Wielkie w Świętochłowick. Dnia 11 bm. z biura urzędu gminnego skradziono maszynę do liczenia wartości około 500 zł., którą odnaleziono w Rawie w pobliżu urzędu gminnego. (p)

Właściciel piekarni bandyta i włamywaczem.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Dnia 15 bm. dokonano we Wielkich Hajdukach sensoryjnego aresztowania. Aresztowano właściciela piekarni przy ul. Krakowskiej 96, Stefana Kubicę, pod zarzutem napadu rabunkowego, dokonanego przed rokiem w Odmęcie pow. strzeleckiego na Śląsku niemieckim, na osobie kasjera firmy „Budowa służy wołnej”, któremu zrabowano 30 000 marek niemieckich. Sprawców było trzech, a wszelki ślad po nich zaginął. Dochodzenia policji kryminalnej niemieckiej, prowadzone przy pomocy policji polskiej, doprowadziły wreszcie po roku na ślad jednego z głównych sprawców, Stefana Kubicę. Kubica bezpośrednio po napadzie przybył z większą gotówką na polski Śląsk, nabył we Wielkich Hajdukach piekarnię za 16 000 zł. i począł ją prowadzić. Okazało się, że Kubica był już dawniej karany 8-letnim więzieniem za napad rabunkowy, a drugi raz 3-letnim więzieniem za kradzież z włamaniem. Po osiedleniu się w Wielkich Hajdukach, Kubica starał się w starostwie świętochłowickim o uzyskanie przynależności do państwa polskiego, jednak bez skutku. Skonfiskowano u niego kilka ubrań, m. in. także dowody rzeczowe, a to: płaszcz nieprzemakalny brązowe ubranie sportowe, w którym był w czasie dokonywania napadu. Kubica odstawiony został do granicy niemieckiej, gdzie oddano go w ręce policji gliwickiej wraz z dowodami rzeczowymi. Za dalszymi dwoma jego współnikami śledzi policja niemiecka. (w)

Zniszczenie drzewek przydrożnych.

Lagiewniki w Świętochłowickim. W nocy na 19 bm. na szosie prowadzącej z Piasznik do Lagiewnik, nieujawnieni dotąd sprawcy zniszczyli 19 drzewek przydrożnych sadzonych w roku 1930, przez wydział powiatowy w Świętochłowicach. (p)

Karty ich zdradziły.

Lagiewniki w Świętochłowickim. Na przejściu granicznym w Bytomiu znaleziono przy obywatelce niemieckiej Lai Blumenfeld 2 karty cyrkulacyjne, wystawione przez polskie władze na nazwiska Ernesta Hajmana i Karola Wilczka z Siemianowic. W toku dochodzeń zeznała Bl., że karty zastawili u niej obydwaj za zakupione pomarańcze, które przemycili do Polski. Stwierdzono, że H. i W. trudnili się zawodowo przemytem. Przemytników przekazano sądowi. (w)

Z Pszczyńskiego

Przytrzymanie zawodowych złodziejk.

Pszczyzna. Franciszka Rajbowa i Stefania Nikłowa, zawodowe złodziejki sklepowe, pochodzące z Bielska, w sklepie Szajna w Pszczynie skradły w dniu 19 bm. ubranka dziecięce. Wymienione przytrzymano i odebrano skradzione ubranka. Sprawczynie kradzieży odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego.

Zagładał do cudzej kleszeni.

Miedźna w Pszczynie. Dnia 19 bm. na targu tygodniowym w Pszczynie skradziono Szafranowi Oskarowi z Miedźnej portfel z zawartością 50 zł. W toku dochodzeń przytrzymano jako spraw

Bogactwo Śląska zależy od polskiej szkoły.

Ludzie urodzeni i wychowani na polskiej ziemi, najwięcej dają pewności, że gdy obejmą w swych rodzinnych stronach odpowiedzialne placówki pracy narodowej i gospodarczej, wywiążą się z zadawałymi ze swych obowiązków. Bowiem nie tylko kwalifikacje zawodowe ale również znajomość i umiłowanie terenu pracy mają bardzo ważne znaczenie. Śląsk jest właśnie w tem szczególnie położeniu, że potrzebuje szczególnie dużo takich ludzi. Za dawnych czasów, gdy rządził zaborca pruski, niedopuszczalnym było, aby Polak zajmował wyższe stanowisko na Śląsku. Spychany do najniższych warstw społecznych z głuchym buntem musiał słuchać rozkazów niemieckich. Mógł co prawda rozkazywać również ale dopiero wówczas, gdy zaparł się tego wszystkiego, co nazywamy tradycją i gdy zapominał o mowie, w której matka uczyła go pacierza.

Śląsk potrzebuje dużo dzielnych głów i rąk do pracy. Bęzrobocie i kryzys wiecznie trwać nie będą, po zimie

zawsze przychodzi wiosna. Po latach gdy dorosnie młodzież śląska, wychowana dziś w duchu narodowym przez szkołę polską, będzie miała otwarte przed sobą liczne warsztaty pracy. Kiedy już tylko wspomnienie pozostanie po niemieckiej potędze gospodarczej na Śląsku nie będzie miejsca dla ludzi, których rodzice bezmyślnie skrzywdzili posyłaniem do mniejszościowej szkoły w latach dzieciństwa.

Są to prawdy oczywiste. Warto jednak, by społeczeństwo przypominało je tym nielicznym rodzicom, którzy jeszcze wahają się w wyborze szkoły dla swych dzieci. Tylko polska szkoła zapewni przyszłość śląskiej młodzieży. Zapisy do szkół powszechnych rozpoczęły się w poniedziałek 18 kwietnia i trwać będą przez cały tydzień a więc do 23 kwietnia do soboty włącznie. Rodzice, nie odkładajcie zapisów na ostatnią chwilę, już dziś lub jutro zgłoszcie swe dziecko do najbliższej szkoły w godzinach między 4—7 po południu.

Po walnem zebraniu pocztowców.

Katowice, w kwietniu.

W niedzielę, dnia 17 kwietnia rb. odbył się w Katowicach doroczny zjazd delegatów kół miejscowych okręgu śląskiego Związku Pracown. Pocht. Telegr. i Telef. R. P. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym, podczas którego orkiestra związkowa odegrała mszę Moniuszki Piotrowską, delegaci udali się w pochodzie na sale obrad. Żywe zadowolenie wśród delegatów wywołała obecność p. inż. Kozubka prezesa Dyrekcji Pocht. Z przedstawicieli władz resortowych oraz związkowych obecni byli p. insp. Wojciechowski kier. oddz. osob. i p. poseł Stangreciak prezes zarządu głównego, jakoteż p. Kopczyński wiceprezes tegoż. W krótkim i treściwym przemówieniu wykazał p. Dreja działalność ustępującego zarządu, który w czasie najcięższego kryzysu gospodarczego nie mógł oczywiście wszystkich postawionych sobie celów osiągnąć, a raczej musiał swoje wysiłki kierować na sprawy drobniejsze szczególnie pomoc dla członków w różnych ich potrzebach. Po sprawozdaniu skarbnika i komisji rewizyjnej przystąpiono do

dyskusji nad sprawozdaniem, która na ogół była przychylną i bardzo rzeczową i udzielono absolutorium. Po przerwie obiadowej odbył się wybór nowego zarządu, do którego weszli p. Luboński prezes, p. Czempas wiceprezes, p. Jureczko I. sekretarz, p. Wiechoczek II. sekretarz, p. Gągor skarbnik.

Ogólne zainteresowanie wzbudziło przemówienie p. posła Stangreciaka, który w bardzo logiczny sposób udowodnił palącą konieczność zrzeszenia się w obecnej chwili bardziej niż kiedykolwiek. Na kilku przykładach wykazał celowość i planową pracę zarządu głównego, wynikiem której są różne poprawki na rzecz funkcjonariuszów w ustawie emerytalnej, nieuwzględnionych w pierwotnym projekcie oraz porozumienie zarządu głównego z Polskim Związkiem Farmaceutów w sprawie udzielenia pracow. państw. 25 proc. zniżki na lekarstwa. Z bilansu funduszu kasy pogrzebowej wynikało, że majątek ten urosł w niespełna 5 lat na przeszło 32 000 zł. Na koniec podziękował prezes Luboński wszystkim obecnym i zakończył zjazd. (w)

cę zawodowego złodzieja kieszonkowego Otona Jaworskiego z Czechowic, który zamierzał odjechać pociągiem w kierunku Dziedzic. Jaworskiego odstawiono do sądu grodzkiego. (p)

Kradzież z włamaniem.

Świerżyniec w Pszczyńskim. Dnia 19 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania naczelnika gminy Józefa Krawczyka, któremu skradli garderobę i bieliznę wartości około 1 000 zł. (p)

Niebezpieczni cyganie.

Borowawieś w Pszczynie. Dnia 19 bm. doszło do kłótni pomiędzy cyganami Pawłowskiemi a 8-miu robotnikami z Załęża. W toku bójki padł strzał rewolwerowy, którym ranny został w lewy bok powyżej biodra robotnik Teodor Labus z Załęża, który udał się pod opiekę lekarską. W toku dochodzeń nie zdołano na razie ustalić sprawcy strzału, jak również nie odnaleziono broni. (p)

Z Rybnickiego

Domostwo w płomieniach.

Psów w Rybnickim. Dnia 19 bm. z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł w domu Jana Gielnika pożar, który zniszczył doszczętnie dach i przyległą drewnianą stodołę. Szkoda powstała przez pożar wynosi około 10 000 zł. (p)

Z Tarnogórskiego

Przemytnicy dali drapaka.

Tarnowski Góry. Onegdaj straż graniczna z placówki Mikołeska — Boruszowiec natknęła się w lesie pomiędzy Osiekami a Mikołeską na kilku przemytników, którzy byli obciążeni pakunkami i przekraczali granicę z Niemiec do

Polski. Na skutek oddanych strzałów przemytnicy porzucili swój towar i zbiegli na teren niemiecki. (l)

Z Lublinieckiego

Przytrzymanie dezertera.

Lubliniec. Do tutejszej żandarmerji wojskowej zgłosił się onegdaj saper Józef Swoboda z Pawonkowa, który w grudniu ubiegłego roku zdezerutował z wojska i zbiegł do Niemiec. Wymienionego odstawiono do dyspozycji władz wojskowych w Krakowie. (l)

Kradzież drzewek.

Koszęcin w Lublinieckim. W nocy na 18 bm. nieznani sprawcy skradli z szosy na przestrzeni Koszęcin — Boronów 10 drzewek owocowych (jabłoni), na szkodę wydziału powiatowego w Lublińcu. (p)

Z Śląska Opolskiego.

Międzynarodowy sąd rozjemczy będzie znów urzędował w Bytomiu.

Sąd rozjemczy dla spraw Górnego Śląska, który w czasie zimy urzędował w Szwajcarii, wróci znów na lato do Bytomia, lecz do nowych lokali przy ul. Ogrodowej 20. Biura mają być otwarte 1 maja br. Członkowie sądu z prezydentem Kaackenbeckiem przybędą do Bytomia dopiero 15 maja.

Walka o płace pracowników umysłowych.

Wczoraj odbyły się w Gliwicach rokowania między przemysłowcami i związkami zawodowymi w sprawie płac pracowników umysłowych w przemyśle

Doniosłe zmiany w planie gry

25-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.

Od temperamentów ludzi zależne są ich upodobania. Nigdzie bodaj nie ujawnia się ten fakt w takiej mierze, jak w grze na loterii. Wystarczy pogawędzić na ten interesujący temat w gronie swych znajomych. Ile osób, tyle zdań. Jeden szuka od razu wielkiej fortuny — sądzi, że wielka wygrana padnie napewno na jego los, jeżeli nie w tem, to w czasie następnego ciągnięcia. Szczęście bowiem — jeżeli ma przyjść do niego — znajdzie go nawet w najbliższym gronie. Inny znów zadowolnia się mniejszą wygraną, pragnie za to większych szans, a więc większej ilości wygranych. Zaspokoić wszystkich grających, wzgl. zamierzających grać na loterii, bez względu na ich upodobania — oto największa troska kierowników loterii.

Urządzeń, które miły Pałacy możemy pochwalić się wobec zagranicy, jest w naszym kraju sporo. Nie wdając się w drobiazgową ocenę nawet pesymistycznie przyznać, że niektóre z tych urządzeń wywołują w szeregiach fachowców zagranicznych, niekiedy naszych przyjaciół w cudzysłowie, szczerzy zachwyt i bywają naśladowane. Do tej kategorii należy również nasza loteria klasowa, która już przeszło od roku jest wzorem dla loterii niemieckiej, mówiąc mawiasem — jednej z największych w świecie.

O ile już plany poprzednich naszych loterii klasowych posłużyły zagranicy za wzór o tyle nowowprowadzony plan do 25-ej loterii klasowej jest urzeczywistnieniem marzeń naiwniejszych wszystkich graczy loteryjnych. Obowiązujący bowiem od dwóch lat system premiowy, określający pewne ramy, w których los decyduje o wygranej — niezależnie od nienaruszalnej zasady „połowa losów wygrywa“ — został obecnie udoskonalony przez siedmiokrotne powiększenie ilości premii w klasie 5-ej.

Analogicznie ma się sprawa z wygranami, do których również wprowadzono zmiany na korzyść graczy. Zamiast dwóch wygranych po 25 000 złotych w 24-ej loterii, nowy plan daje 6 wygranych na takie kwoty, zamiast 3 po 20 000 — 8, zamiast 5 po 15 000 — 20, zamiast 7 po 10 000 — 30, zamiast 50 po 5 000 — 81 wygranych, nie licząc 50 premii po 1 000 zł. Nawet w kategorii wygranych po 250 zł. powiększoną ilość wygranych o 4 064.

Zwiększyły się również szanse dla graczy w czterech pierwszych klasach przez wprowadzenie do każdej po 40 premii po 1 000 zł. Najkorzystniejszym w tym nowym planie gry jest to, że mimo tak wydatnego powiększenia wygranych nie zmniejszono większych wygranych, pozostawiając również możliwość wygrania 1 miliona złotych.

Według opinii zapalonych graczy loteryjnych nowy plan gry naszej Loterii Klasowej jest najbardziej idealnym z wszystkich loterii istniejących na naszym globie. Daje on bowiem szanse tym, którzy pragną większej ilości wygranych chociaż na mniejszą sumę, która w obecnych warunkach może zadecydować o zmianie losu całej rodziny — jak również tej kategorii graczy, którzy szukają szczęścia i fortuny od jednego uderzenia.

**Chcesz
wygrać Fortune?**

kup los I-ej klasy w najszczęśliwszej kolekturze

W. Kaftal i Ska.

Katowice, św. Jana 16

Oddziały:

Król. Huta, Bielsko, Tarn. Góry

Wolności 26. Wągorze 21. Krakowska 7.

Główna wygrana:

1.000.000 złotych.

Ciągnięcie dnia 19 i 20 maja r. b.

Cena losów: $\frac{1}{2}$ los — zł 40, $\frac{1}{4}$ — zł 20, $\frac{1}{8}$ — zł 10.

Shczęście stale sprzyja naszym graczom!

kruszcowym i hutach żelaznych. Rokowania te zostały rozbite, albowiem pracodawcy żądali obniżki płac do poziomu ustanowionego w górnictwie węglowym. Żądania te związki zawodowe odrzuciły.

17 milionów na germanizację Śląska Opolskiego.

Pisma niemieckie donoszą, że z funduszu t. zw. „Osthilfe“ wydał rząd niemiecki na germanizację Górnego Śląska w ostatnich pięciu latach 17 milionów marek, tytułem rozmaitych kredytów na spółdzielnię i osadnictwo.

♦♦♦♦♦ Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z? ♦♦♦♦♦

Walne zebranie Macierzy Szkolnej księstwa cieszyńskiego.

Walne zebranie Macierzy Szkolnej, będące niejako przeglądem pracy oświatowej w każdej niemal miejscowości obydwu powiatów cieszyńskiej części naszego województwa, jest dla licznych rzesz pracowników oświatowych wśród naszego ludu uroczystym świętem. Zjazd delegatów wszystkich kół, zwołany przez zarząd główny dla upamiętnienia sobie dokonanych prac, podniesienia zasług, wytknięcia wad, zachęcenia do dalszej pracy i wspólnego radzenia nad podniesieniem kultury polskiej na kresach, przyczynia się do umiłowania pracy oświatowej i uświadczenia przez stosowne referaty o jej wielkiej doniosłości.

Tegoroczny zjazd odbył się dnia 10 kwietnia w obecności wielkiej liczby oświatowców, przedstawicieli władz i związków. Po odśpiewaniu przez chór towarzystwa śpiewackiego w Cieszyńsku podniosłej pieśni „Gaude Mater Polonia” zagaił obrady prezes Macierzy, p. insp. Karol Buzek dłuższemu przemówieniem, w którym podniósł między innymi klęskę bezrobocia i stosunek, z jakim oświatowcy powinni się do niej odnosić. Wspomnił również o uchwalonej niedawno przez sejm i senat warszawski ustawie o ustroju szkolnictwa, podniósł jej dobre strony i zaznaczył, że w ramach jej, obejmujących również oświatę pozaszkolną, jest miejsce i dla Macierzy Szkolnej.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych Macierzy Szkolnej i olbrzymiej pracy w postaci 88 kół z 6847 członkami, 523 posiedzeń zarządów kół, 83.079 wypożyczeń książek, 324 odczytów, 192 przedstawień, 144 obchodów narodowych itd., podniósł pracę szczególnie nauczycielstwa, które jak zawsze było duszą w pracy Macierzy. Po zagajeniu, zakończonem okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, Ignacego Mościckiego odśpiewano „Boże, coś Polskę”.

Po wyborze przewodniczącego zebrania, którym został prof. gimnazjum w Bielsku p. Antoni Nikiel, oraz przemówieniach reprezentacyjnych pp. starosty Kutzniera, wizytatora W. Wysokiego i przedstawiciela Macierzy Szkolnej z za Olzy, wygłosił p. Gustaw Morcinek, laureat Śl. Konkursu Literackiego w roku 1931, interesujący odczyt o „Znaczeniu książki polskiej w uświadczeniu narodowem Śląska”. Książka polska w dziele odrodzenia narodowego na Śląsku odegrała wyjątkową rolę. Ogromne jej znaczenie na „Śląskim cmentarzysku polskości”, niespotykane na całym obszarze ziem polskich, zrozumieć można tylko wtedy, kiedy uświadomimy sobie, że ona to była sprawczynią owego przywiązania do mowy polskiej i obyczaju polskiego i że ona stworzyła mocny opór, skierowany przeciwko zakusom germanizacyjnym i czechizacyjnym. Brak wspólnych przeżyć i tradycji z Macierzą, od której Śląsk oderwany był od wieków, czyni z książki polskiej ową nić, po której po przez walki orężne i powstania wraca Śląsk do Polski. Przed rokiem 1848 czytali Ślązacy jedynie książki religijne, zawierające modlitwy, kazania i pieśni. Autorami ulubionymi byli pisarze polscy (Rej, Kochanowski) i duchowieństwo obydwu wyznań (Dąbrowski, Gładysz, Brzuszka, Hackenberg, Bajtek). W pierwszej połowie XIX wieku widzimy chęć posiadania świeckiej książki polskiej, po którą aż do Krakowa piechotą wybierają się studenci cieszyńscy (wędrowni Stalmacha i Cienciały w roku 1847). W roku 1848 powstaje w Cieszyńsku pierwsze polskie czasopismo („Tygodnik Cieszyński”), a w latach następnych widzimy już i bibliotekę polską i zawiązki przysługującego czytelnictwa. Znaczenie cieszyńskich wydawnictw jarmarcznych, szczególnie feitzingerów-

skiego „Ondraszka”, było przy liichej wartości literackiej dosyć wielkie. Ludzie czytający bądź co bądź polską książkę, uświadciali sobie z czasem, że są częścią tego wielkiego narodu, którego językiem się posługują. Pod koniec zeszłego wieku, pod wpływem już prądów polskiej książki, a więc Kaczковского, Kraszewskiego i Sienkiewicza, Śląsk przeobraża się duchowo zupełnie. W latach przedwojennych uświadczenie narodowe dociera pod wszystkie prawie strzechy wieśniacze i

robotnicze, głównie dzięki książce polskiej, co jest niemałą zasługą — jak to słusznie prelegent zaznaczył — Macierzy Szkolnej.

Cyfry sprawozdawcze są pozornie martwe, ale kto pracował względnie pracuje w Towarzystwie oświatowem, do tego przemówią one żywym językiem i dają mu pojęcie o ogromie dokonanej pracy, w całości bezinteresownej. Chcąc z pracy oświatowej osiągnąć dodatnie wyniki, pokochać ją trzeba nie pół, lecz sercem całym.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Unijski w Katowicach.

W niedzielę, 24. bm. o godz. 12 w południe odbędzie się koncert-recital Aleksandra Unijskiego. Będzie to drugi koncert z cyklu Laureatów warszawskich. Prasa stołeczna zachwyciła się grą tego znakomitego pianisty i stawia go na pierwszym miejscu i na równi z Ungerem. Bilety sprzedaje kasa Teatru.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 22. bm.: „Interes z Ameryką” premiera o godz. 20.
Sobota, dnia 23. bm.: „Damy i huzary” dla szkół o godz. 15.30.
Sobota, dnia 23. bm.: „Targ na dziewczętą” o godz. 20.00.
Niedziela, dnia 24. bm. Koncert A. Unijskiego o godz. 12.30.
Niedziela, dnia 24. bm. „Noc w San Sebastjano” o godz. 16.
Niedziela, dnia 24. bm. „Interes z Ameryką” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 22. bm.: „Noc w San Sebastjano” Rybnik o godz. 19.30.
Poniedziałek, dnia 25. bm. „Cłoch” w Tarn. Górach o godz. 19.30.
Poniedziałek dnia 25. bm. „Hiszpańska mucha” w Lublińcu o godz. 19.30.
Wtorek, dnia 26. bm. „Interes z Ameryką” w Pszczynie o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (wielka sala): „Panna wdówka”.
(Nowa sala): „Droga olbrzymów”.
Kino Casino: „Niewinna grzesznica”.
Kino Rialto: „Ronny”.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Wielkie Hajduki. Kino „Helios”: 1) Film światowej sławy p. t. „Rozstrzygnięcie noc” z Suzy Vernon i Thomym Bourdelle. 2) Interesujący film „Tarzan” (druga seria).
Kino „Rox”: Potężny film lotniczy z Wojny Światowej 1914—18 p. t. „Patrol”. Jako 2-gi film piękny romans miłosny p. t.: „Miłujące usta”.
Kino „Apollo”: Przemila operetka filmowa pt.: „Krysia leśniczanka” z Lyą Mara i Harrym Liedtke. Jako 2-go film „Jeździec z Rio Grande” oraz komedia dźwiękowa.
Kino „Colosseum”: Głośny dźwiękowiec reż. Eisensteina p. t. „Błękitny Ekspres” z udziałem najwybitniejszych aktorów rosyjskich. Drugi film: Operetka dźwiękowa „Wesołe kobiety”.

Sprawy towarzystw.

Załęże. Zebranie miesięczne Tow. śpiewu „Halka” Załęże odbędzie się w piątek, dnia 22 kwietnia br. o godz. 20 wiecz. w lokalu p. Kobię w Załężu przy ul. Wojciechowskiego 43. Upraszają się członków o pewne i punktualne przybycie. Sympatycy mile widziani.

Król. Huta. Towarzystwo gimnastyczne „Sokol” urządza swe miesięczne zebranie w sobotę, dnia 23 kwietnia br. o godz. 20 w salce posiedzeń Związku metalowców ZZZ. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

Kalendarzyk walnych zebrań Z. O. K. Z.

Piątek, dnia 22. kwietnia 1932 r.
Świętochłowice o godz. 19 na sali p. Króla.
Katowice-Zawodzie o godz. 19 na sali Domu Ludowego.

Sobota, dnia 23. kwietnia 1932 r.

Niedobczyce, pow. Rybnik o godz. 18.30 w lokalu p. Brachmana.

Nadesłane.

Knurów. Małżonkowie Józef i Jadwiga Garczowie obchodzą w dniu 22 kwietnia br. swoje srebrne godny małżeńskie. Za pośrednictwem „Katolika” składają zaocznym Jubilatom jak najserdeczniejsze życzenia wszyscy krewni i znajomi. Do życzeń przylaczają się agent Antoni Wolnica oraz redakcja „Katolika”. Pan Garcz jest stałym abonentem „Katolika Polskiego”.

Program radiowy.

Niedziela, 24 kwietnia 1932 r.

Katowice, Godz. 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.35 Odczyt misyjny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Rola Papieża w Kościele”. 14.20 Muzyka. 14.40 „Pierwsze usterki w karmieniu zwierząt pod względem zdrowotnym. 15.00 Muzyka. 15.55 Program dla dzieci. 16.20 Intermezzo muzyczne. 16.40 Przegląd czasopism kobiecych. 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.15 „Św. Jerzy — patron trzód”. 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i boiki śląskie” — Karlik z Kocynadra (prof. St. Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko. 20.15 Koncert popularny. 21.45 Kwadrans literacki. — 22.00 Recital fortepianowy. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 23.00 Transmisja z Teatru „Qui pro quo” w Warszawie.

Poniedziałek, 25 kwietnia 1932 r.

Katowice, Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Historia”). 16.10 Intermezzo muzyczne. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Karol Ford: „Odrodzenie kinematografji francuskiej”. 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.10 Odczyt pt. „Fryderyk Fröbel i jego metoda” (W 150 rocznicę urodzin). 15.35 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. dr. Kazimierz Hartleb: „Stanowisko i życie kobiety w średniowieczu”. 19.40 Komunikaty strażyactwa śląskiego. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. — 20.00 Felieton muzyczny. 20.15 Transmisja koncertu. 21.45 Felieton pt. „Życie stenograficzne”. 22.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie konkursu orkiestr kolejowych. Po transmisji dodatek do prasowego dziennika radiowego, komunikat meteorologiczny, oraz muzyka taneczna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 21 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,88% zł. Funt szterlingów angielskich 33,48 zł. 100 franków francuskich 35,03 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 lir włoskich 45,72 zł. 100 franków szwajcarskich 172,97 zł. 100 guldenów holenderskich 360,20 zł. 100 lei rumuńskich 5,33 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 20 kwietnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,50—27,75. Pszenica 28,00—28,25. Jęczmień 22—24. Browarowy 24,75—25,75. Owies 21,50—22,00. Mąka żytnia 65 proc. 41—42, pszena 65 proc. 42,25—44,25. Otręby żytnie 17,25—17,50, pszenne 15,50—16,50, pszenne grube 16,50—17,50. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 21,50—23,50. Peluska 25—27. Groch Wiktorja 23—26. Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 15—16. Seradela 28—30. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Ziemiaki jadalne 3,50—4,00. Słoma luźna 4,00—4,50, prasowana 5,50—6,00. Siano luźne 5,75—6,25, prasowane 7,00—7,50.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen” hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orientacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacją Górny Śląsk, z dnia 21 kwietnia 1932 r.:

Żyto krajowe zł 30,50—31,00, żyto na wywóz 35,00—36,00, pszenica krajowa zł 30,50—31,50, pszenica na wywóz zł 39,00—40,00, owies krajowy pastewny zł 28,00—30,00, owies na wywóz zł 29,00—30,00.

Przebieg cen za 100 kg loco stacji odbioru (za przebiegiem pełnowagonowym):

Makuch słonecznikowy 48% zł 22,00—23,00, makuch słonecznikowy 46% zł 21,00—22,00, makuch lniany zł 26,50—27,50, makuch rzepakowy zł 20,00—21,00, otręby żytnie zł 17,50—18,50, otręby pszenne zł 16,75—17,50, słoma prasowana żytnia zł 10,00, słoma prasowana pszena zł 9,50.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Garet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukarnia: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Miód

pod gwarancją prawdziwy pszczoły od najlepszych pasiek — wysyłam ku zupełnemu zadowoleniu: 3 kilogr. 9.— złotych, 5 kilogr. 12,90 zł., 10 kg. 22 zł., 20 kg. 38 zł., kolejną 30 kg. 50 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową lub kolejową za pobraniem firma Frida Rosenbaum, Podwojewódzka nr. 29 (Małopolska).

Porady i pomocy

we wszystkich wypadkach prawnych oraz podatkowych, długotrwałych procesach udziela detektyw prywatny

J. Szczepański

Katowice, Kopernika 4, Tel. 1057

Długoletnia praktyka. Wielkie doświadczenie.

Rozkład lotów

ważny od dnia 1 kwietnia do dnia 30-go września 1932 r.

Poniedziałki, środy i piątki:

Odloty:

Do Krakowa połącz. do Warszawy 12,40 godz.
Do Brna i Wiednia 12,50 godz.

Przyloty:

Z Krakowa połącz. z Warszawy 12,20 godz.
Z Brna i Wiednia 12,10 godz.

Wtorki czwartki i soboty:

Odloty:

Do Warszawy 8,00 godz.

Przyloty:

Z Warszawy 17,30 godz.

Uwaga: Od dnia 1 maja 1932 r. odloty i przyloty z Warszawy codziennie.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze.

podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.

Informacje i bilety: Tel. 145, 135 i biura podróży.



Dziękuję

Szan. mojej klienteli z grona czytelników gazet „Katolików”, w których już od lat czterech z wynikiem bardzo zadowalającym się ogłaszam, za udzielone mi łaskawie zaufanie i poparcie i polecam się nadal łaskawej pamięci

Aleksy Waldberg

zegar mistrz.

Fachowiec od roku 1900.

RYBNIK, ul. Łony 9 w domu p. Solorza.

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przede wszystkim chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść moc poranny Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek

Katowice, ulica Piastowska nr. 1.

Godz. przyjść: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Zgłaszajcie jak najszybciej udział na

III. TARGI KATOWICKIE

14. V. — 5. VI. 1932

Inform.: ŚL. TOW. WYSTAW I PROP. GOSPOD. KATOWICE, Sławowa 14. Tel. 71.

Księgarnia i skład papieru M. RYDZKOWSKI

Tarnowskie Góry

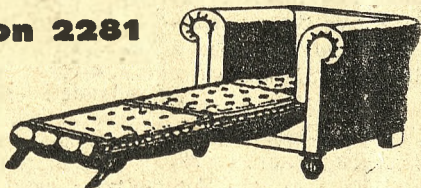
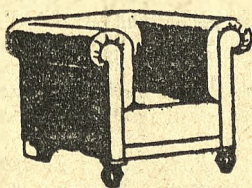
Rynek nr. 5

poleca książki z wszystkich dziedzin literatury, w szczególności książki o treści religijnej — Żywoty Świętych w różnych wydaniach, książki do nabożeństwa, różańce itd. Podręczniki dla szkół powszechnych, średnich i wyższych, pomoce szkolne, zeszyty, bloki rysunk. wszelkie artykuły szkolne, piśmienne i biurowe. — Ceny umiarkowane! — Obsługa rzetelna.



Fotele klubowe i do spania

Telefon 2281



materace, leżanki własnego wyrobu

Henryk Damm, Tapicer, Katowice, ul. Kościuszki nr 33

Wolne posady

Potrzebni wymowni Panowie i Panie do zbierania zamówień po domach w Katowicach i okolicy. Wysoki zarobek zapewniony. Kaucja na próbki wymagana. „Wiktoria”, Katowice, Moniuszki 3.

Poszukiwana dobra stenotypistka i tłumaczka. Majątek Leków. — Kotowiecko (Wlkp.). Poszukujemy dzielnej sprzedawczyni wędlin. Katowice, Mariacka 10 Silesiebacon.

Szukam krawców i krawczyń. Katowice, Piastowska 1, Michałk.

Pomocnica do krawiectwa damskiego poszukiwana natychm. Katowice, Pilsudskiego 56/6.

Przyjmujemy Pana z dobrej rodziny do inkasowania, musi dać gwarancję 2.000 złotych. Zgłoszenia „Samopomoc” Żory. Rynek 1.

Zastępca, agentem może być u nas każdy! Praca, zarobek, dochody poważne! Praca kulturalna w każdej miejscowości Polski. Zadajcie prospektów: „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” — Kraków, Józefitów 10.

Sprzedaż

Sprzedam gospodarstwo rolne składające się z 12 morgów gruntu i z masywnych budynków gospodarczych w Zembrzydowicach powiat Rybnik. Cena według umowy. Zgłoszenia do administracji niniejszego pisma pod „100”.

Drzewka owoc. wszelkiego gatunku po cenach konkurencyjnych ma do oddania ogrodnictwo Wilkowyje powiat Pszczyna.

Sprzedam z powodu starości bardzo tani dom murowany z instalacją elektryczną, 16 pokoi z wielkim podwórzem, 2 chlewy i 2 ogrody. Cena według umowy. Józef Mika, Dzieńkowice, ul. Głó. wna 53, pow. Pszczyna

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach

rozpoczyna w dniu 29 kwietnia 1932 r. o godz. 17-ej w Katowicach w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasiańskiego nr. 2

Kurs dla nawijaczy maszyn trójfazowych.

Nauka na kursie prowadzona będzie 3 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie w godzinach wieczornych. Opłata za kurs wynosi 40.— zł. Uczestnicy kursu, dojeżdżający do Katowic, korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej.

Spieszne zgłoszenia kierować należy do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego w Katowicach przy ul. Krasiańskiego, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, telefon nr. 8-37.

„Rycerz Niepokalanej”

wychodzi co miesiąc

Ma na celu: podbić cały świat i każde serce z osobna, bez względu na różnicę narodowości i wyznania, NIEPOKALANEJ, aby wszyscy szczerze ją kochali i jak dzieci do najlepszej Matki we wszystkich trudnościach życia się uciekali, słowem starać się, by Niepokalana nieba Królowa była

KRÓLOWA CAŁEGO ŚWIATA I TO JAK NAJPREDZIEJ.

Wtedy to bowiem nastanie pokój i szczęście i zapanuje Chrystusowe Królestwo na ziemi.

Kto pragnie także szerzyć część ku Niepokalanej, niechaj się stara zyskać dla Jej „Rycerza” jak najwięcej nowych Czytelników, by on dostał się do rąk umysłów i serc wszystkich: przy warsztacie, w biurze, pod strzechą, w suterynie, w salonie, na ulicy: wszędzie!

Ile kosztuje prenumerata? Ile kto dać chce i może. Jako normę, poza którą przesłane kwoty wpisujemy na listę ofiar, służy: rocznie 1 zł. 50 gr., półrocznie 80 gr., pojedynczy numer 15 gr. Do każdego zamówionych 10 egzemplarzy dodajemy bezpłatnie 1 egzemplarz, do 100 — 15 egzemplarzy, do 1000 — 200 egzemplarzy.

Adres: Adm. „RYCERZA NIEPOKALANEJ” OO. Franciszkanie, — Niepokalanów p. Teresin Soch. (Wr.) Polska. Nr. konta P. K. O. 150.283.

Naprawa maszyn

biurowych maszyn do szycia, gramofonów i rowerów uskutecznia szybko i starannie

L. Gruszka

Bielsko, Plac Wyzwolenia 8 - Tel. 1975

Rogowy plac jest do sprzedania w Brzozowicach. Informacji udziela Wawrzynek w Piekarach, ul. Górna 6.

7 morgów urodzajnej ziemi w Koszęcinie, powiat Lubliniec, do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Jan Żurek, Ruda połudn. ul. Kłary nr. 7.

Dom nowy z wolnym mieszkaniem sprzedam od zaraz. Piotrowice ul. Wodna 22.

Różne

Do uzyskania budowania i hipoteczna pożyczka w gotówce 6% bez zaliczek, w 6 tygodniach, 10 lat bez amortyzacji. Inż. Budow. Łyżkawski Bielsko, — Granwaldzka 9, telefon 1875.

Piegi (nawet zastarzałe), wagi, zmarznięte, uszuwa natychm. miast niefałszowany ołówek „Agawa”. (prze wyższający kremy!!!) 3.—. Mydło momentalnie bielące 2.—. „Radiocapil” przeciw łysinie, lupieżowi 6,25. Przesyłka 1,50. Unikajcie fałszyków!!! Firma Katolicka. Warszawa, Bogusław Matulewicz, pl. Warecki skrytka 485.

Ziela lecznicze według Uzupełnij swą wiedzę! Zamów zaraz naszą bogatą we wszystkie wiadomości książkę. Pisz zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” Kraków, Józefitów 10.

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszym gazecie!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na maj 1932 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	maj 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	maj 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia